KAZANIE
Ná Pogrzebie
słáwney y nieśmiertelney pámięći
KAWALIERA,
JEGO MOSCI
PANA
JANA OLBRACHTA
SMOGULECKIEGO,
Miáne
Przez I. X. WOYĆIECHA PIGLOWSKIEGO
Kánoniká Poznáńskiego, Wałeckiego, Pilskiego &c. &c. Proboszczá.

Do druku
Przez Woyćiechá Regulusá Pisárzá Consistorskiego Poznáńskiego,
Podáne
Roku Páńskiego, 1650.

Na Starożytny Kleinot
Ich Mćiow PP. Smogvleckich

Sláchetny w Bramách *MAZ* iey/.
Prou: 31.



Kogo proſzę wydawa Rycerz vzbroiony,
Co to ták ſtoi ſtale,
W ſtárożytnym Grzymale?
Mężá, ktory od żony wielce ieſt vczczony.

IEY MĆI
PANI
EWIE
Z ŁVKOWA
SMOGVLECKIEY
Moiey Wielce M. Páni,

Przy ſzczęśliwie záczętym nowym roku, nowych od Bogá Poćiech.

Z*Aledwie to Pogrzebowe Kazánie, ná I. Xiędzu Kánoniku Poznáńſkim wymogſſy, nioſę ie, y oddawam po Kolędźie WM. Moiey M. Páni. Mam zá to że będźie wdźięcznym preſentem; bo coż ſmutnemu po ześćiu ſerdecznego przyiaćielá przyiaćielowi wdźięcznicyſſego przypáść może, nád to co go lubo vmárłego ożywia. Wiemći że żal WM. Moiey M. Páni do tad wezbrał, że żadney przyimowáć nie chce poćiechy; álec iáko rzeki tám ſię śćiagáia, zkad ſwoie biora poczatki, ták y ſmutki wſſelákie, tu vſtáia, gdźie ſię im to oprze, co ich nárobiło. Smierć ſławney pámięći Iegomośći Páná MałżonkáWM. Moiey M. Páni zránitá życzliwe Małżeńſkie ſerce. Nioſę go ia Wmći Moiey M. Páni, tym Pogrzebowym odryſowánegoKazániem: Aza vlży fráſunku, gdy to czym*

żyie w Wieczności, cnoty mowię iego, ták Chrześćiáńſkie, iáko y Káwálerſkie, W M. Moiá M. Páni przed oczymá mieć będźieſz. Pomocny kiedyś do zágoięnia śmiertelney rány, był proch tey włocznie, ktora ia zádáłá: będźie ták ſkuteczny y ten; z śmiertelnego grobowcu wzruſzony popioł, (popioł mowię, bo coż ſławá, co ozdobá ludzka, ieno iedná garść náwiátr z dymem niknacey pámiątki ćiśnionego popiołu) że ſię ſtánie zbolałemu w utrapięniu ſercu Wmći. Moiey M. Páni recepta: Stánie Przezacnęmu Potomſtwu do náśládowánia cnot Oycowſkich, ponęta; Stánie záwiſney naidźielnieyſzym ſpráwom ludźkim zazdrośći, hámulcem. A co naiwiekſza, potomne czáſy do podobney w ſtánie rycerſkim pobożnośći záchęći. Więc y to do ták wſpániáłego Pogrzebu áktu mym zdániem należáło, áby nieposlednia iego w zápomnięniu nie zoſtawáłá ozdobá. Awo zgołá, wymowiony bydź muſzę, iezliby mię kto importunem názwał. boy wedle czáſu, y nie ſkwápliwie, y nie lichy podárunek nioſę: ktorey iákimkolwiek odemnie áffektem przyiąć W M. Moiá M. Páni raczyſz. Zyczę uprzeymie, áby przy tym nowym roku, nowe w ſercu W M. Moiey M. Páni ſpráwiwſzy poćiechy, ſpráwił oraz długo dobre, bez podobnych kłopotow y weſołe dni Oddáiac ná ten czás powolne uſługi do Łáſki W M. Moiey M. Páni, w Poznániu 2. Januarij, 1650.

W M. Moiey M. Páni,

Cále życliwy

Powolny ſługá

Woyćiech Regulus P. C. Pozn:

KAZANIE.

Hæc dicit Miſerator tuus Dominus. Ecce ego ſternam per ordinem lapides tuos, & portas tuas ponam in lapides ſculptos. *Iſaiæ* 43. 877.

To mowi Miłośćiwy Pan twoy. Oto ia vłożę porządkiem kámienie twoie/ á ná bramách twoich rozne ryſowániá ozdobię. *Słowá ſą Boſkie do Synágogi Zydowſkiey przez vſtá Izáiaſzá Proroká w Rozdźiale* 43.

KIedy słowá żáłoſne odemnie/ zá Thema Kazánia mego stoſuię do żałobnego pogrzebu dźiśieyszego Aktu/ przychodźi mi ná pámięć iedná piſmá S. Historya Słuchácze Przezacni: *Ezechielis* 4. Roſkázuie Bog rzecz foremną Prorokowi tęmu: Filj hominis ſume tibi laterem, & ponas eum coram te, & deſcribes in eo ciuitatem Ieruſalem, & ordinabis contra eam obſidionem, & ædificabis munitiones, & comportabis aggerem, & dabis contra eam caſtra, & pones arietes in gyro eius: Proroku/ weś ſobie cegiełkę iednę/ ná ktorey odryſuy mi Miásto Ieruzalem/ á odryſuy ie iákoby w obleżeniu. Vſypże wały/ zordynuy oboz/ szykuy woyſká/ ſporządź y wybuduy munitie: á do kołá rozłoż około murow iego tárány. Co prawdá nie proporcia do ták wielkiego opus máła iedná cegiełká. Ná iedney cegiełce ryſowáć Miásto Ieruzalem ták wielkie/ ták ozdobne/ ták rozłożyſte/ ták wſpániáłe/ z rynkámi/ budynkámi/ vlicámi/ przecznicámi. Ná iedney cegiełce ryſowáć oraz y kośćioł on Sálomonow/ z ták wielkimi kolumnámi/ przyśionkámi/ kroczgánkámi/ Swiątyniámi/ ze wszytkimi od złotá/ mármurow/ y co wiedźieć ták wyśmienitych robot gálánteryámi. Ná iedney cegiełce ryſowáć y zámek Syoński/ on ták budowny/ ták kształtny/ ták obronny. Ná iedney cegiełce szykowáć woyſká/ podnośić Munitie/ ſporządzáć ták offenſiua, iáko tesz y defenſi-

na agmina... Zda ſię coś trudnego/ niepodobnego/ zgołá nieproporcionalnego. Mowćieſz co chcećie. Anguſtum ſumpſit laterem, mowi na to mieyſce wielki Kośćiołá Rzymſkiego Papież y Doktor Grzegorz S. quia in illa ingentium ſtructurarum

Greg. in Ezech. farragine, virtuti Ieroſolymitanæ ſpacium exiguum erat. Málenká bierze cegiełkę/ bo lubo wielká byłá Ieroſolymá w budynkách/ gmachách/ obeliſzkách/ ſtrukturách/ Pałacách/ ale w oney wielkośći wſzytkiego/ máło pobożnośći/ máło cnoty było. Táka rzecza mam ia dźiś wiele nad Ezechielá Proroká. Stawam dniá dźiśieyſzego ná tym mieyſcu przed trzemá dźiedźicznemi Przezacnego Ichmośćiow PP. Smogulećkich Domu Wieżámi/ iáko przed obronną fortecą/ ktora nie Ieroſolymę: ale wſzytkę drogą tę ſwoim záwárćiem ogárnywa Fámiliá. Stawam iáko ieden przy koſztownym Porphirze/ celator, ábym to co iuż w niebie/ ná dyámenćie wydrukowáłá perennitas; cnoty mowię ſławney pámięći Iegomośći Páná Ianá Olbráchtá Smogulećkiego/ tym pogrzebowym odryſowáł Kazániem. To mię ćieſzy/ żem nie ná iedną máłą nátráfił cegiełkę/ ále ná rozłożyſte drogich dyámentow/ y co wiedźieć iák zacnych kámięni tablice: Ná ktorych toć pewna/ że celátury miſternie/ y kunſztownie ozdobione widzę; bo ktoryż kiedy tey fortece kámień/ bez koſztowney cnot Chrześćiáńſkich y Káwálerſkich ſculptury? y zgołá iuż mi tu przychodźi z Poetą ſzczerą wydáć o ſobie konfeſſátę/ Inopem

Theatrum vitæ humanæ. me copia reddit, że nie wiem gdźie ſię z ſwoim roſpoſtrzeć rzemięſlem/ po proſtu muſzę ſztuki záżyć. Kazano ſławnemu ſwych czáſow Sculptorowi Politletowi/ odryſowáć ćiſkáiącego w gniewliwym áffekćie/ ná świát pioruny Iowiſzá. Myſli o ták ſubtelney ſztuce dowćipny rzemieśnik/ chodźi to potym/ to po owym kośćiele/ cáłu nápádnie ná ieden kámień/ ná ktorym táż lubo ſtárośćią zaſzłá odryſowána byłá inuentia: Vćieſzy ſię; y wźiąwſzy/ ſtáre lineamenta, nowemi pocznie prowádźić duktámi; dorobiwſzy roboty nieſie ią Senatowi Athenſkiemu y Rzeczy/ accipite innouatum, nam nouum facere vix potuiſſem; bierzćie Pánowie odnowioną ſztukę/ bo żeć wam prawdę powiem/

wiem / co nowego wyrobić ledwiebym był potráfił. Mam lá rozkazánie przyiácielskie / mam Chrześciáńską powinność / lineamenta słáwy / ozdoby / cnoty / pobożnośći / nieśmiertelney godnego pámięći tego Káwalierá / słowy moimi / ná rodowitey Ichmośćiow PP. Smoguleckich rysowáć Grzymale. A co iá zá ták vmieiętny Magister artium, żebym to dał do widoku świátá / czemu się przez wszytkę wieczność y niebieska y ziemska nie wydziwi communitas? Nie mogę / nie mogę nowey sztuki wystáwić / wiem co vczynię. Znáyduię stáry ieden w Archiuium Chrześćiáńskim kámień / á przyznáć mu to że lapis sculptus y signatus. Wezmę go y ná dawnych iego lineamentách odrysuię dźisieyszy dukt. A zá przyimie odemnie innouatum opus, iego słáwna posteritas. Bogá o pomoc; przezacznych Łask wászych o niecierpliwa proszę Audientia.

Iáko skoro z ręki Boskiey świát swoie wźiął incunabula, záráwno Mądrość przedwieczna rożne kunszty z ludźi wyrabiáć sobie poczęłá słuchácze przezacni. Zásiada w Consistorzu niebieskim prou. 8. iákoby to ná walnym iákimsi Seymie / czyni niebu y świátu dostáteczna / misternych dźieł swoich relátia / á powiedźiawszy iáko z Bogiem bez początku będąc / wszytkich rzeczy initia pospołu znimże do pożądánych prowádźiłá progressow / iáko ważyłá wody / sypáłá wysokie olympy / mierzyłá bezdenne przepáśći / fundowáłá szerokiey ziemie rozłożyste ángu- ty / klitá z iednego nie z iednego obrzydłego chaos prześlicżne substancialne formy. Vprzątáłá dla wczesnego Troicy przenáświętszey pomieszkánia niebieskie gmáchy: konkluduie pro finali, że w tym wszytkim postępowáłá sobie suauissimè, iákoby igráiąc; á naywiększą máiąc z ludźi vćiechę; cum eo eram cuncta componens, & delectabar per singulos dies, ludens coram eo omni tempore, ludens in orbe terrarum; & deliciæ meæ esse cũ filijs hominum (70 czytáią / & voluptas mea de filijs hominum) do wszytkiegom się (práwi) efficacissimè przyłożyłá / było mi to / przysłomi to iákoby igráiąc / á naywiększa vćiechá / naywiększe delicie; bydź / żyć / conuersowáć z ludźmi / (insza Ver-

ſła czyta/ naiwiękſza mam vćiechę z ludźi). Ja ſię zgołá determinowáć nie mogę / co to zá luſus, co zá delicie/ ktora to z ludźmi/ albo z ludźi mądrośći przedwieczney igraſzká? Jeżeli to igraſzka zowieſz niebieſka mądrośći/ te alternantis fortunæ vices ná ziemi? Ieżeli to v ćiebie luſus, te vſtawiczne / płaczu z weſelem/ pokoiu z woyną/ śmierći z żyćiem/ poćiech z vtrapieniem/ wywyżſzenia z poniżeniem alternaty? dźiękuięmyć z takowych delicyi. Crudeles deliciæ quæ ſanguine innoxio terminantur, mowi o widokách Rzymſkich ſtáry Tertulian. (Tertul. in Apologia.) ſtráſzne to tákowe delicie ktore ſię krwią kończą/ ktore ná życie ludzkie náſtępuią/ ktore náturę znoſzą. A przećię często to ſobie w żárt niebo obraca / y ná ten czás kiedy naiduſzniey ludźiom. ludit in humanis diuina potentia rebus. Jnſze ia luſus, inſzą mądrośći niebieſkiey vpátruię igraſzkę. zgołá námienia mi ią Cyprian S. Epiſtola ad Martyres. Hoc eſt diuiniſſimum increatæ ſapientiæ inuentum, vt in tormentorum varietate varias induti figuras, quaſi diuerſæ Picturæ, in domo Patris æterni fulgeatis. Niebieſka to ieſt nieſtworzoney Mądrośći inuentia, że według rożnośći mąk/ rożnie náznaczeni / iáko rożne málowánia / w domu Oycá niebieſkiego wydáwáć ſię w wiecznośći będźiećie. Po proſtu iáko widzę / Mądrość niebieſka / ſtworzywſzy niebo y źiemię: iáko w niebie Aniołámi / ktorzy będąc diuerſi (według Anielſkiego Thomaſzá) ſpecie, rożne teſz iákoby wydáią po ſobie figury / ták ná ziemi ludźmi ſię delektuie/ bo y tu rożni ſię rożnie máluią/ rożni rożnie ryſuią.

Vmiera Pátriárchá Jákob. *Geneſis 49.* Miły ſtáruſzek ná oſtátniey iuż leżąc pośćieli / błogoſłáwi ſynom ſwoim/ ále pod iákimiś figurámi/ zgołá trefnie ich iákoś potomnośći máluie y ryſuie. Jednego czyni wodą. Ruben primogenitus effuſus es vt aqua. Drugich naczyniem woiuiącym/ ále woiuiącym źle/ w nieprawośći: Simeon & Leui vaſa iniquitatis bellantia. Trzećich kraśi pozorem ſławy: Te laudabunt fratres tui. Więc drugich czyni Lwámi. Catulus Leonis Iuda. Oſłámi; Iſſachar aſinus fortis. Wężámi: Fiat Dan ſicut coluber in via. Jeleniámi/ Nephtali cer-

uus

uus emissus: á wymownymi; dans eloquia pulchritudinis.. Ná ostátek y wilkámi: Beniamin lupus rapax. Foremna benedictia. Nie moglże Pátriárchá blogosłáwić ináczey Synom/ nie pod tákowymi názwiski? cos nam tu namienia; a zgołá to/ że káżdy ná świećie człowiek nie bez obrazu. vt innueret Patriárchá (mowi Philippus Presbyter in Genesim) vnumquēq; mortaliū sui depingere imaginē qua in æternitate dignoscatur. Czynił to ten stáruszek z Duchá S. aby był pokazał; że káżdy człowiek tyśuie sobie obrázek/ pod ktorym w wiecznośći znákomitym zostanie. Tákći ták słuchácze: Rzuććie vważnym okiem y po Oyczyźnie nászey áza się nie pod tákimiż wiecznośći tyśuiemy obrázy? áza máło tákich co im Rubenow lineament służy / effusus es sicut aqua: wylałes iáko wodá. ktorzy się szeroko wylawszy/ nie tylko skromnośći ále teſz pono y poććiwośći támy rozrywáią? Áza máło vasa iniquitatis bellantia? doználiżmy doználi w tych czásiech iáko się tego siłę národziło/ gdyśmy szabel Rozáckich/ y Tátárskich blask widząc / liczby ich przeliczyć nie mogli. Nuſz Te laudabunt fratres Tui. co owo byłe widziano; ieżeli nie masz czym inszym/ tedy przynamniey kontrádykćiámi wylátywáć. Nápátrząć się y catulos leonis (mowię w sąsiedztwie nie w oboźie). Nie wspominam zdolnych do vsługi Rzeczypospolitey/ ále leniwych / á rácży priuatis commodis intentos osłow. Nie wspominam colubros in via, ktorym się powierzywszy vias vitæ, iákimi zámysłasz śćieszkámi/ dostáles węża w zánadrze. nie wspominam ceruos emissos, ázaśćie się ich nie nápátrzáli w tych czásiech? nie wspominam y drápieżnych wilkow; á co mnie do cudzych obrázow? przystępuię iá do moiey sculptury / do tyśowánia zacnośći ták rodowitey/ iáko y Chrześćiánskiey/ Jegomośći Páná Janá Olbrachtá Smogulecckiego. Czekáćie pewnie nowey sztuki odemnie? nie łamćie sobie głowy / ná stárey celáturze/ ná dawnym kámieniu/ wedle stárodawnych ia poprowádzę Abrysow

Czytam v Páwłá S. o fundámentálnym kámieniu dyszkuruie Apostoł/ o opoce oney ktora kiedys ludowi Jsráelskiemu wyprá-

gnionemu ná puſzczy wodę z ſiebie żywą wydáłá; długo o tym námowiwſzy konkluduie pro finali, żeć to nie ták dálece oná opoká robiłá iáko ten kogo znáczyłá. Petra autem erat CHRISTVS. Chryſtus ten prawdziwa opoká. ten to ieſt lapis angularis, kámień fundámentalny/ ná ktorym káżdy ſię Chrześcianin y fundowáć ma: qui non eſt mecum contra me eſt, & qui non colligit mecum diſpergit. y ryſowáć teſz/ diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde. Dwoiáka ia ná tym kámieniu widzę celáturę. Opiſał nam ią Jan S. Apoc. 20. ták ſię rzecz ma. Záſiada ná walnym Seymie niebo. propoſitia Seymu była/ komuby zápieczętowáne ſiedmią pieczęći Xięgi konkredowáć/ kogo praw niebieſkich vczynić interpretem miano/ tym czáſem/ ſtánie w poſrzodku concilium támtecznego báráneczek ieden/ bierze Xięgę onę z łoná Boſkiego/ co żywo acclámuie; ecce vicit leo de tribu iuda. dignus eſt agnus qui occiſus eſt accipere virtutem & diuinitatem. Oto práwi/ zwyćiężył Lew z pokolenia Judá. godzien tedy Báránek ktory zabity ieſt/ wziąć moc y boſtwo/ y co wiedzieć tyle. Foremna záprawdę; Báránek Xięgę bierze/ Báránkowi conferuią virtutem & diuinitatem, á Lew zwyćiężył. áwżdy mowią że ſobie niebo nie kontrádykuie. Nie kontrádykuieć nie/ ſłuchayćie ná to mieyſce Ruperta. Idem leo qui & Agnus, leo fortitudine, Agnus manſuetudine. Tenże lwem ktory báráneczkiem. Lew potęgą á báráneczkiem niewinnośćią/ ćichośćią. tosmy iuſz domá. Widzę ná Chriſtuſie lineamenta lwie/ widzę y báránkowe. Ná tychże duktách lineamenta Sławney Pámięći Zacnego tego Káwáleirá/ prowádzę. Ryſuię lwá w zględem zacnośći proſápiey/ y dźieł iego rycerſkich/ ryſuię Báránká względem pobożnośći Chrześćiáńſkiey. Dyſzkurtuiąc o lwiey náturze mędrzec *Prou: 30.* przyznawa mu to że ma władzą nád inſze beſtie. leo fortiſſimus beſtiarum. Nie przyznawam ia tego Jchmośćiow PP. Smogulecſkich domowi/ żeby miał bydz nád inſze wſzytkie/ bo by to y vráźliwa byłá y nie wielka pochwáłá/ wſzákże to v nas PP. Polacy nie pluzy kiedy o kim mowią że ſię wynośi nád ludźie? ále to mowię że Dom Jchmośćiow PP.

Smo-

Smogulecḱich w Oycżyźnie naſzey z naiżacnieyſzymi / z naidá-
wnieyſzymi/z naiſtárożytnieyſzymi/ rzekę y to/ z napobożnieyſzymi
záwſze chodził y chodźi záráwno. Pátrzamy ná tym grobowcu
ná odmalowána/ proſapiey Jegomośći inſigne, Grzymałę/ mi-
mo to że ia ſtárożytna widzę bo dawno z Weneciey przez Niemu-
ce do Polſki tu przynieśiona/ widzę y coś oſobliwego do ni.
Opowiedáiąc text S. produkcya świátá tego przez Moyżeſzá
Geneſis primo. o Oycu niebieſkim á oráz ô ſpoł robiącym (bo
opera Trinitatis ad extra ſunt communia toti Trinitati) Sy-
nu ; powiedźiawſzy co w ten czás robili/ o Duchu S. mowi ; Spi-
ritus domini ferebatur ſuper aquas. Duch práwi Páńſki przeno-
śił ſię nad wodámi. y toć foremna. Wſzytkie rzeczy ná ten czás
ſtatum conſiſtentiæ miáły/ miáłá źiemia centrum, wodá źię-
mię / ryby wodę / zwierzętá ptáſtwo żywioły / zgołá cokolwiek
Bog ſtworzył wſzytko ſię ná świećie iuż iáko w domu prze-
ſtronnym rozgośćiło było / á Duch Páńſkiey locum conſiſten-
tiæ nie máiąc przenośić ſię nád wodámi muśiał/ co zá myſteri-
um ? explikuie táiemnicę iuż nie raz odemnie wſpomniony Ruper-
tus *in Geneſim.* Ferebatur ſuper aquas iam tunc ſanctificans illas, vt
ſuo tempore eſſent aquæ regenerationis in ſalutem. przenośił
ſię nád wodámi iákoby iuż ie poświącáiąc/ áby ſwego czáſu by-
ły wodą odradzáiącą duſze ludzkie ku zbáwieniu. Dobra Rupertá
interpretácya Stáry Tertullian inákſzey o tym troſzeczkę koncept
formuie. Ferebatur ſuper aquas, & ſic illas ſanctificauit, vt quid-
quid ex aquis ortum ſumeret ſanctum eſſet. Toż iákoby inſzymi
ſłowy: przenośił ſię nád wodámi/ y ták ie poświęcał/ że od tąd
co ſię rodźi Bogu z wody / ieſt święte. iákoż ták ieſt/bo tę łáſkę/
ktora krzeſt S. ná duſzy rodźi/ zowiemy łáſká poświącáiąca.
To dobrze. Widzę ia Grzymałę/ Jchmośćiow PP. Smogule-
lećkich/ powſtáwáiącą ná Weneckich wodách Adriátyckiego
morzá. á wiem teſz to zá pewne że po tym morzu Adriáty-
ckim przenośił ſię nie raz Duch S. w domeczku Pánny przeczy-
ſtey Laurentáńſkim/ do ktorego iák raz obecnie oſobą ſwoią Bo-
ſką zſtąpić raczył / ták tám zoſtáwił plenitudinem diuinitatis,

áby záwße Bostwo iego w nim zostawáło/ teraz virtualiter, gdźie niegdy w nim sámym / y w wtorey Troyce Przenaswiętßey osobie corporaliter przemießkało. Przenosil się tedy Duch P. nad tymi wodámi zá czym y poswięcił ie. o poswięcił zaprawdę! bo do tych czas ießcze tám żadnego inßych náuk Dogmá nieslyßeć/ oprocz tey wiary/ ktora się z tym ziawiła ktory swięty był z nátury Zakonodáwcá náß Chrystus. Na tych wodách Herb Ichmosciow z stárożytniego domu Grymaniow powstáie/ á iuß mu przyznać mußę/ że z tych kráiow idąc gdźie nigdy żadna nie postała heresis/ nie tylko zacność/ nie tylko odwagę/ nie tylko stárożytność niośł: ale teß y pobożność. Widziałem impresę Alphonsá Krolá Francuskiego. Malował sobie ten mędry a oraz swiatobliwy wielce P. Lwá z krzyżem y napisem. Fugite partes aduersæ, vicit leo. Widzę ná Herbie Ichmosciow PP. Smogulecкich Rycerzá z mieczem/ iákobym widźiał Lwá z Krzyżem/ bo on dźiedźiczna/ wiary kátolickiey cechę piástuiąc ná sobie/ stawa się straßnym nieprzyiaciołom Krzyżá Chrystusowego/ á day Boże aby był ták vstraßył/ żeby się był nigdy ten iadowity wąż/ do tey to Grzymały lubo to z inßego rogu nie przypinał. Nie názbytći teß y przypiął/ długoli ktorkoli vstánie przećię/ y ßkodźić tym ßláchetnym w pobożnośći murom nic będźie. Rzekłem raz że ná tey Grzymale czytam osobliwą pobożność/ y stoię przy tym com rzekł: bo gdźiekolwiek ieno Ichmośćiom PP. Smogulecкim ßło o Kośćioł/ o kośćielne práwá/ o Boskie immunitates, záwße w tym chćieli przodkowáć. Miło mi tu wspomnieć Máćieiá Smogulecкiego Bydgoskiego Stárostę/ ktorego wielkość/ zacność/ godność/ iáko swiátu Polskiemu niedáwno swiećiełá/ ták zas candor y ßczerożyczliwy przećiwko kośćiołowi áffekt w tym enituit, że pod czás Konfederácyey/ do ktorey nie ták z vporu iákiego/ iáko częśćią z krewnego zwiasku/ częśćią dla tego áby był vlterioribus malis mogł zábiegáć/ przywiązał się był/ y Bog to ták sam zrządźił/ áby byłá záiątrzana Respublica ná Páná swego/ miáłá hominem eius v siebie auctoritatis, ktoryby był miał w ręku swoich serca zágniewánych

bráći/

bráći/ á roſkazawßy obmuteſce, dokázáć był mogł wßytkiego. iákoż y dokazałże facta fuit tranquillitas magna, wßytko ſię vćićßyło miluchno. zá co ſit in pace locus eius, & habitatio illius in Sion. Pod czás mowię ták burzliwey w tym wydał przećiwko kośćiołowi affekt/ że nigdy nic nie pozwolił coby immunitates iego ruinowáć miáło/ y owßem z tym ſię záwße oświadczał/ á nie tylko słowy ale y rzeczą ſámą/ że był Synem Kośćiołá Rzymſkiego/ ſtawáiąc záwße przy nim y immunitates duchownych. Nie on to ſam był táki/ miał y primos ma y ſequentes w tym zelu śię ſimiles, ále y de lumbis iego ſą złáſki miłego Bogá/ y ktorych virtus proxima cœlo. A w oyczyznie y w niebie immortales, imieniu Boſkiemu z żarliwośći ſwoiey/ y cnoty Chrześćiáńſkiey buduie *Coloſſos*. Owo zgołá leo fortiſſimus beſtiarum, zacny z proſápiey J. P. Jan Olbracht Smogulecki. Ale ćby máło zacnym bydź tylko z proſápiey / naſci generariq; ex principibus fortuitum, nec vltra æſtimatur mowi pogánin/ Vrodzenie wielkie/ ßcześćie wielkie/ ále teß tylko ßcześćie. Zrodzony w domu ſwym zacnym z Mátki Zaliñſkiey wielkiego w Pruſiech domu/ corki Zaliñſkiego / Káſtellana Gdáñſkiego / ktora zás z rodźiłá Koſćczanká. ſpowinowácony z ták wiela: nie tylko Páńſkich ále y Xiążęcych domow / nie był z pośrzodká owych v ktorych fortuná cel trzyma/ & ſapientiæ ſatis eſt vltra fortunam non ſápere. Ták mowię poſpolićie fortes creantur fortibus & bonis. Dobrego / dźielnego Oycá Syn nie mogł długo wytrwáć/ quin prodeſſet, iáko o Traiánie nápiſał Pliniuß / Patriæ. Po ſkończonych náukách / ná ktorych część czáſu w Bráunsberku v Oycow Iezuitow / cześćią w Krakowie w Akádemiy ſtráwił. w lat pietnaſtu wypráwiony ná poſpolite rußenie pod Chocim. tákie tám záwźiał ku vſtudze Rzeczypoſpolitey ſerce/ tákowa chęć/ że ſię żadną miárą w domu Dobrodźieiá ſwego vtrzymáć nie dał/ ále koniecznie o wypráwę do woyſká ku vſtudze Rzeczypoſpolitey proſił/ iákoż y vproſił chwalebnym zwyczáiem. Mowćie co chcećie ſłuchácze/ tymći gińięmy że młode látá náſze iáko oni mártnotrawni ſynkowie/ w dálekie od oyczyzny zánioßßy kráie/ koßtowánie

wnie tráwimy z wynißczeniem ſubſtáncyi náßych. Więc ſię wárzeczy po Niderlándźiech/ y niewiedźieć gdźie tyle ſpoſobu woiowánia vczymy/ á domowych woien nie vmiemy/ á z domowym nieprzyiaćielem nie więmy co rzec. A zgołá albo coruo ratior, ktoryby chćiał młodość ſwoię w woyſku tráwić/ świerzbia doſtáteczki/ do Fránciy/ do Włoch z nimi/ nie żebym peregrinácya gánił/ ktora mądremu ſynowi koronnemu záwzdy pożyteczna bydź może/ ale teß to żáłozna bydź muśi/ kogo inßego vbogácáć á zápominác Oyczyzny/ ktora bywáłá in flore, poki o cudzych źiemiách krom Węgrow niewiedźiáłá/ á po ſkończonych náukách/laudabili more, ſynow ſwoich nie w pießczoty cudzoźiemſkie/ ale w niewczáſy woyſkowe zádawáłá. Nie tylko to/ że ten zacny Káwálier vdał ſię do woyſká/ ale y to że tám nie był ceruus emiſſus, prętkym ieleniem/ ale był catulus leonis, był meżnym rycerzem. Boday ſię nie ziawiały tákowe ná świećie Dąbrowy/ ktore to máiąc po doſtátku wilkow/ tylko mitia nutriunt animalia, ieleni/ záięcy/ ſarn doſyć/ ktore przed wilkámi pierzchaia/ á lwá/ á niedźwiedźiá ktoryby wilká popłoßył y iednego. doznałás doznáłá ſtrapiona Polſko w tych czáśiech co to ieſt/ á to ćię Bog przećię nie zápomniał/ że po onych ták nie nieſławnych pogromách/ doſtáłás przećie trochy lwiąt/ ktore obſkoczone od drapieżnych beſtii/ lwiego ánimußu nie zmieniwßy/ ſtánęli iáko leo fortiſſimus ktory ad nullius pauebit occurſum, y woleli głod/ woleli nędzę/ niewczáſy przy lwim ánimußu/ niżeli prętkość ielenia do domowych wczáſow. Tego to ſpráwá ktory iáko mortificat, ták teß y viuificat, á máiąc ſortes náße w ręku ſwych Boſkich/ iáko woynámi ták teß y ſercámi włádnie. On vkarał/ on teß w dalßa poćießyć może/ boć y teraz przyznáć to rádźi nierádźi muśimy/ co kiedys o woynie Goliackiey Prorok; Miſericordiæ domini quia non ſumus conſumpti. Więc mi y to ſam podano o tym zacnym Káwálerze/ że w ſtánie żołnierſkim żyiąc nie przepominał nabożenſtwá/ żył bez krzywdy/ bez oppreſſyi. Wielka cnotá! á zgołá z tey miáry/ ná żołnierzu lwią poſtáć. A czym kiedy żołnierz Chrześćiánſki ſtrąßniey-

ßy

ßy może być nieprzyiacielowi/ iáko nabożeństwem/ iáko cnotą/ iáko pobożnośćią? Wspomina mi nowotny Historyk iákichsi milites à Pater noster, Paćierzowych żołnierzow. Ták się rzecz ma: w roku Tysiącnym piećśetnym siedmdźiesiątym dźiewiątym/ kiedy wßytkie prawie Niderlándy opánowała byłá hæresis, byłá tám Prowincia iedná ktora przy prawdźiwey stárodawney Rzymskiey zostawáłá Religii / Pułk/ álboli teß Chorągiew ktorą tá Prowincia wypráwiłá ná woynę byłá/ ná znák tego że przy stárodawny Wierze zostawáłá/ nosiłá náßyiách swoich Rożáńce Pánny Przenaswiętßey / ktore potym heretycy názwáli smiechem milites à Pater noster, oni się z ieich koronek smiali / ále ich oni nie smiechem bili. Słu. Przeżacni/ byłáć y tá kiedyś w Polßcze nàßey militia: słyßałem y ia o wielkich Hetmánach ktorzy nigdy do potrzeby nie ßli/ áż obwiodßy sobie koło práwy ręki Rożániec. znam y teraz stárych ßlachtę/ ktorzy bez koronki Pánny Naswiętßey nie stąpią. A zgołá poki w Woysku Polskim cel Pater noster trzymał/ poki w Obozách ßło nabożeństwo nabożeństwem. Poki wuśćiech Polakow do potrzeby idących brzmiáłá *Bogá rodźicá*, á IESVS MARIA/ dobrze bywało / płaßali Polacy wielkie Woyská przed sobą/ bo był Bog z nimi. iákosmy się Bogá wstydáć poczęli / *Bogá rodźicá* zápomnieli/ widźimy co się dźieie. Chwalę to tedy temu Pánu/ że w żołnierskim stanie był timens Deum, ále y to nie mniey że nie krzywdźieł/ niezdźierał vbostwá. Jać nie mowię o tym/ byśćie nie rzekli/ że mię iáka vwodźi priwatá / dosyć nátym że się Bog surowie srodze przegraża/ propter miseriam inopum, & gemitum pauperum nunc exurgam. kto vtyie ná łzách vbogich będę go miał zá wielkiego bogaczá. Po Marsowey zabáwie do domu powroćiwßy/ wźiął sobie w dożywotnią przyiaźń/ zá miłego Przyiaćielá/ Jeymość Pánią Ewę z Łukowá Zbyßewską / rodowitą y z Oycá y z Mátki Szláchćiankę z Oycá w wielkiey Polßcze/ bo z stárodawnych idącą Toporow/ y krewność swą máiącą z wielą zacnych domow/ iáko z Jchmośćiámi Pány Rozrażewskimi/ Potulickiemi/ Grudźinskimi/ Pogorzelskimi/ Białłostáwskimi/

 Słu-

Słupskimi/ Wałdowskiemi. z Matkiey w máley Polßcze/ to iest Debinskiey/ ktore domu zacność iawnieyßa iest/ nizby ia niedołężny czyi iezyk miał opowiedźieć/ á teß przytomney tey zacney Matrony/ nie znosi pochwały w oczy świątobliwa modestia. W tym stanie primum & principale intentum, iego było/ przy błogosłáwieństwie Boskim/ niższa od siebie iuuare condycya/ iákoż pokazał y w tym lwi ánimuß/ że ad nullius expauit occursū. zabieżał mu Kapłan/ zabieżał Zakonnik/ zabieżał dźiad vbożuśinki/ ad nullius expauit occursum, nigdy się nó dánie ochotne iałmużny nie záłkwáśiełá twarz iego / á chcecie tego experimentu? dam go z własnych dźieł iego/ świadkiem iest w Golánicy dźiedźiczney Majętności iego on zawołány ßpytal/ ktory ná ßlachtę bráci swych podupádłych fundował/ gruntámi/ stawámi nadał/ áby się mieli czym sufficiētissime sustentowáć. Záprawdę nowa á tych czásow niezwyczáyna fundácia. Przyiádą iednego czásu do Swiętego onego Krolá Francuskiego Ludwiká dźiewiętego / Cesarscy czy Wenetcy Posłowie/ był im rad on Pan/ pokazawßy im gálánterie rożne/ myślistwá im nie pokázał. Ktorys tám z nátury myśliwy dopomagał się y to widźieć/ doniosło się to vßu Pańskich/ y kazawßy wßytkich ná ten czás w Páryżu vbogich zwołáć/ posádźił ie w Pałacu: vkaże Posłowi onemu y rzecze/ hi sunt canes mei quibus cœlum venor. To to Myślistwo moie z ktorym po niebie poluię/ y da Pan Bog złowię niebo. Słuchácze przezacni/ kiedy ia ná tę fundácyą onego Káwáliera poglądam/ iákobym ia śiećią iedną złotą widźiał/ á onę rzucono ná ánimuße Szláchty bráci swoiey. wierzcież mi większa to iest niż Kośćioł fundowáć: Hic cœli & terræ cum sit Dominus, mowi Páweł S. non in manufactis habitat. Prawda że wielka chwałá Boska z Kośćiołow/ fundowáć Kośćioł iest to fundowáć ná żiemi niebo/ y z żiemie niebo czynić/ w ktorymby vstáwicznie brzmiáło troi-święte ono chwały Boskiey pienie/ Sanctus, Sanctus, Sanctus. ále fundowáć vbogiemu brátu sustentátią/ iest to fundowáć żywy Kośćioł Bogu w ktorym Bog personaliter mießka/ y owßem w ktorym Bog z wielką

vćie-

uciecha swoia mieszka/ & deliciæ meæ esse cum filijs hominum. Rzekłem że to iest złota sieć ná áffekty/ ná ánimusze bráci moich/ boć ten iest ludzki geniusz/ że hoynościa/ szczodrobliwościa/ zgołá chlebem by też naiwolnieyszy chętnie się krepowáć dopuści. Parce igitur, wołał kiedys o Theodoziuszu Cesarzu Pacatus iego sławny Panegyrista/ parce vetus fabula deos deasq; aurea de catena suspendere. Theodosianus labor est animos vincere & vincire, snadź zmyśliła byłá antiquitas złoty iákis łáncuch ktorym sciagnełá kiedys ná swiát z niebá bogi y boginie. bez wymysłow Poetyckich Cezarzá/ á ia mowię; Tego cnego Męża inuentia animusze swobodne wiesza y krepuie. żyi z Bogiem wielki Mężu/ zażyway fructus adinuentionum Tuarum, á iakos y on sobie zárobił ná wiecznosć/ nic pewnieyszego że y tu żyć będźiesz in amoris animato cœlo, in animis gratæ posteritatis.

Widźieliśćie lwá/ obaczćiesz y baránká. tak nam rysuia nász lapidem angularem, ten y ia drugi naszego Káwálerá dukt prowádzę. Foremna Jana S. konsideracia. Przy onym lwim zwyćięstwie/ przy oney tak srogiey Pána naszego postáći/ nie dosyć że zás Pánu przypisuie náturę baránká/ ale cos ieszcze więcy o nim powiádá. Vidi agnum quasi occisum, że był báránek niby nie żywy/ niby zábity y toć trefná! á iákże miał albo czego dokázáć/ albo accipere honorem, virtutem & diuinitatem. ieżeli nie żył/ ieżeli był tanquam occisus? Mowćiesz co chcećie/ nie odpowiádam ná to/ ale się trzymam effatum Hieronymá S. Maximè ille viuit, qui humilitate viuit, naibárdźiey ten żyie ktory pokora żyie/ á ieżeli ták? nie dźiwuię się baránkowey postáći/ á że się przyznam łaskom Wászym/ też własnie w. J. Pánu Smogulecki widzę. Cudowna rzecz iáko wielkiey ten zacny człowiek był pokory. mam script iego własną ręka pisány: iákos iuż przed smiercia/ widząc się bliskim iuż smierci/ w ktorym y sam wysokie pokory Chrześćiáńskiey ákty wydawa po sobie/ y o to specialissimè prosi/ żeby dźiatkom iego nic tak nie obrzydzano iáko pychę. Ztad y to poszło że prosił áby go bez wszelkich ceremonii schowano/ y żeby pára koni do grobu wieziono/ kazań/ Epitaphia/ chorągwi/ herbow

bow żeby nie czyniono / y co wiedźieć co tyle. W czym że świą-
tobliwa tá Mátroná nie ták woli iáko pokorze iego nie wygo-
dźiłá / nie dźiwuię śię / bo to więcy ßczero-życzliwy przećiwko
przyiaćielowi affekt spráwuie / á ten iż śię vtáić wewnętrznie nie
może / tym śię y po ni wydawa powierzchnem ápparatem.
Niechay iey to Bog poćiechámi wielkimi nagradza / bo Małżon-
ká swego dilexit multùm. Z tey pokory Chrześćiáńskiey pocho-
dźiłá oná przećiwko poddánym łáskáwość / że nie pánem ale oy-
cem káżdęmu śię stáwił / sam swoim włásnym niedostatek ieich
zákładał / sam o krzywdách ieich wiedźieć chćiał / áby w namniey-
ßey rzeczy vkrzywdzeni nie byli. Więc y to że przestrzegał tego /
áby namnieyßa obrázá Boska przez nich nie była / wielki argument
miłośći iego przećiwko niem. iáko większe iest dobro wieczne ni-
żeli doczesne / iáko wiekßa iest y zacnieyßa dußá / niżeli ćiało / iák
to co iest złaczonego z dobrem duchownem / coś więcey iest ni-
żeli to co iest złaczonego z dobrem ćielesnym. Z tey miłośći prze-
ćiwko bliźniemu bráłá incrementa miłość przećiwko Bogu / bo
miłość bliżniego fundámentem iest miłośći Boskiey / wedle owego
co Jan S. powiedźiał / qui non diligit fratrem quem videt, De-
um quem non videt quomodo diliget? A kto tu wyliczy wßy-
tkie miłośći iego ku Bogu argumentá? Kośćioły / Klasztory /
Szpytale teby mowić mogły / vmiałyby opowiedźieć. Swiá-
dkiem dobroczynnośći iego Klaßtor Bydgoski / Kcynski / Pako-
ski / Podgorski / Łabißynski / Poznáński / y inßych wiele ktorym on
bez zámarßczęnia twárzy wielkie y vstáwiczne czynił Jałmużny.
Kośćioł Fárski w dźiedźiczny máiętnośći swey zmurował / kto-
rego lubo nie dokończył bo śmierć przeßkodźiłá / otoli iednak zo-
stáwił to ná Testámenćie áby dokończony był / y támże wprowá-
dzone Bráctwo Rożáncá S. ná ktore mimo fundácyą / znáczne
ozdoby od srebrá y inßych rzeczy ruchomych zostáwił. Nuż Ká-
plicę w tey że Wśi ná cześć S. Antoniego z Pádwie postáwić ká-
zał / do ni sumpt ná zbudowánie Ołtarzá y innych ornámentow
zostáwił. W drugiey máiętnośći swey ná dobro y przykład cnot
SS. poddánym chłopkom swoim Bráctwo Isidorá S. w pro-

wádźić

wádźić chćiał / niewiem czemu nie doszedł intentum swego / pod-czas voluisse sat est. Więc y to niemały árgument miłośći Bo-skiey / że cokolwiek miał kiedy od kogo vrázy / wszytko dla Bogá nieprzyiaćiołom swoim odpuszczał: nie zápomniał tego własna rę-ka lubo iuż schorzáła wpisáć w swoy testáment / słowá są iego formalia, Nieprzyiaćiołom moim wszytkim odpuszczam y pro-szę dla Bogá aby mi odpuśćili. A ia rozumiem że zá ten ákt miło-śći Boskiey / y Boskać cny mężu odpuśćić dobrotliwość raczyłá. Nuż oná nienáruszona Wiárá / oná w Testámenćie iego protestá-cia że w Wierze S. Kátholickiey / w ktorym żył vmieram / y ie-żelibym z choroby albo z gorączki / co kiedy wyrzekł / tedy protestu-ię się przed Zbawićielem moim Jezusem Chrystusem / y przed Pá n-ná Przenaświętszą / y przed S. Fránćiszkiem Pátronem moim / iże ináczey nie wierzę ięno iákom wierzył / y w tey S. Wierze vmie-ram. Táki pobożny żywot / záćiągnoł też śmierć nie mniey pobo-żną. w chorobie tey ostátniey trzy rázy się spowiádawszy / Kom-munie S. odpráwiwszy / przy dobrym baczeniu w słowiech IEZVS MARIA, duchá P. Bogu oddał / gdźie żyie lepiey / y żyć będźie in perpetuas æternitates, záżywáiąc w Bogu / y z Bogiem fructum laborum suorum tegoż sámego summum bonum, Bogá.

Słuchácze Przezacni / vmárł Nebridiusz Cesárzá Theodosi-uszá Siestrzanek rodzony / przyszło ná iego pogrzebie czynić Ka-zánie wielkięmu Kośćiołá Bożego Wymowcy Hieronymowi S. po wielu iego Elogiách (iákoż było też kogo chwalić) konkludu-ie ták do słuchácżow mowę swoię. Quid vltra differimus? o-mnis caro fænum, & omnis gloria eius quasi flos fæni. Coż więcy mowić? iesteśmy iáko iáka trawá / á sławá / á áppárentia / á po-zor ten świecki iáko iedno zdźbło vschłe / reuersa est terra in ter-ram suam, dormiuit in domino, źięmiá powroćiłá się do źięmie / á sam zásnął w Pánu. Przydáie S. Doktor dáley / Tenemus pro eo liberos. Vxor, hæres, pudicitiæ prætium est, scintilla vigoris paterni lucet in filio, & similitudo morum per speculum carnis erumpens, ingentes animos angusto in pectore versat. Ná mieysce rodźićielá zostáły nam dźiateczki / Małżonká / dźiedźic iest to

wstydu

wstydu y poćciwośći zabytek/ iskierká grzecznośći oycowskiey iá-
śnieie w synu / á podobieństwo obyczaiow / z twárzy się wydáiąc
w maleńkim ćiáłeczku wielki zawiera ánimuß. Vmárł ten zacny
Káwaler / bo człowiekiem był smiertelnym / ßedł duch do Bogá/
ciało do ziemie iáko do centrum swoiego. Ale zostáwił Małżonę-
kę ßláchetną / ále zostáwił cne/ dá P. Bog będźie y dźielne swych
czásow potomstwo / w tym oboygu żyie y nie vmrze cna pamiąt-
tká iego. Cieß że się ćieß Przezacna Mátrono w niebytnośći Mał-
żonká twego/ drogim tym ßláchetnych dźiatek zabytkiem. Wiem
ći że o twym sercu mowić się może/ co o bolesney owey Mátce
Stárußek prorokował Simeon. Tuam ipsius animam doloris
gladius pertransiuit, że boleśći mieczem zránione y zgołá przeięte
zostáło / áleć y w tym maß też poćiechę od Bogá: Habes mowi
Hieronym tenże/ do pozostáłey po tym że Nebridiusie Małżonki/
Saluina quos nutrias, & in quibus virum absentem tenere te cre-
das, pro vno homine filium & filiam recepisti, auctus est nume-
rus charitatis. Quidquid debebas Marito redde liberis, non est
parui apud Deum meriti benè filios educare. Maß práwi
Saluino czym się zábáwić/ maß w kim małżonká zmárłego ná ká-
żdy dźień vpátrowáć możeß/ miásto iednego Małżonká dáłći
Pan Bog dwoie dźiatek (tá ich czworo przy tey trunnie widźi)
przybyłoć do miłośći. cokolwiek winnás byłá Małżonkowi twe-
mu tym to dai / boć wielka przed Bogiem zasługá dobre dźia-
tkom dáć wychowánie. Cieß się y ty M. Páni Zakrzewska/ w nie-
bytnośći źięćiá/ rzekę lepiey / syná / bo ćię iák własną mátkę ßá-
nował/ że maß w zástáwie vsługi oycowskiey / tych z kto-
rych dá P. Bog swego czásu wielka poćiechę mieć możeß. Ale
y wy osierociáłe potomstwo w żalu swoim tę odnosćie poćiechę
że po zmárłym rodźićielu / żywą cnot iego effigiem mieć będźie-
ćie / boć Cnotá z ludźmi nie vmiera/ á iáko nápisał Augustyn S.
hoc solum contingit immortale mortali, sámá iest ktora z śmiert-
telnych ludźi nieśmiertelne czyni. Do was Przezacni Słucháćze
iuż kończąc mowę swą obrácam słowy Ambrożego S. Mors
inconsulta, Mors importuna. nie pátrzy śmierć ná láta / nie mie-

Wy ſię czáſem / ſlepa tak biie ná pámięć/ áni zacnosć/ áni mowá/ áni rodowitosć/ nic to v ni. Moriendum eſt, ſed vtinam benè, koniecznie koniecznie vmrzeć potrzebá/ day Boże dobrze káżdemu/ y mnie też. Co o tego Káwalierá? rzec ſię o nim może/ co o Satyrze bráćie ſwoim Ambroży S. Mortuus ad vitam. Vmárł áby żył/ po proſtu/ vmárł w Bogu. Tym kończę: A ty wielki Pátryárcho / ogniſty Seráphinie ziemſki / wyobrażenie żywo vkrzyżowánego ná ziemi Chryſtuſá Francißku S. ktorego on iako zá żywotá, ták y po smierći ßczegulnym ſobie obrał Pátronem / rácz tę swiatobliwą duſzę preſentowáć przed Bogiem. Tá ſukienká ktora ſię teraz po smierći záßczyca / niech mu będźie tegimen ardoris & vmbraculum meridiani. Vpros Wielkiego Niebieſkiego Sygniferá / áby wźiowßy go ná opieki ſwoie/ repreſentet eum in lucem ſanctam, ktorey y my czekamy/ y káżdemu o niey rzeczono / à modo iam dicit Spiritus vt requieſcant à laboribus ſuis, ſtań ſię ták// á náß vmárły requieſcat in pace, Amen.